

Hajdúnánás - Ustroń - Brenna

Data publikacji: 17.03.2021 10:45

Do maja w Galerii Rynek w Ustroniu można oglądać wystawę prac poplenerowych. Prezentowane prace to efekt dwóch plenerów, które zostały zorganizowane w zeszłym roku przez Stowarzyszenie Twórcze „Brzimy” w Hajdúnánás i Brennej.

Dominika Gorzołka i jej prace / fot. MSZ

To już 10. wystawa prac poplenerowych Stowarzyszenia Twórczego „Brzimy” w Galerii Rynek w Ustroniu. Prezentowana jest tam część prac, które powstały na dwóch ubiegłorocznych planerach. Jeden odbył się w mieście partnerskim Hajdunanas na Węgrzech, drugi w Dworku Myśliwskim "Konczakówka" w Brennej.

Plener jest tradycyjnym podsumowaniem tego co Stowarzyszenie Twórcze „Brzimy” robiło w 2020 roku. W tych ciężkich czasach pandemicznych byliśmy tylko albo aż na dwóch plenerach – informuje Kazimierz Heczko, prezes Stowarzyszenia Twórczego „Brzimy”.

W plenerach uczestniczą głównie członkowie Stowarzyszenia. **Do Hajdunanas pojechało 5 osób. Tam przez 12 dni malowaliśmy, ale i uczestniczyliśmy w życiu kulturalnym tego miasta. Sztandarowym, naszym plenerem jest organizowany przez Stowarzyszenie razem z Miastem Ustroń, Starostwem Powiatowym oraz Nadleśnictwem Ustroń plener międzynarodowy w Dworku Myśliwskim "Konczakówka" w Brennej. W wydarzeniu tym uczestniczą również nasi przyjaciele z różnych stowarzyszeń oraz artyści nie tylko z Polski, ale również z Węgier, Rumunii, czy Niemiec. Organizujemy je już od wielu lat. Mam nadzieję, że i w tym roku się uda** – przyznaje Heczko.

Tematyka prac, które są efektem plenerowych spotkań dowolna, jak również technika. Co można było zauważyć oglądając część zaprezentowanych w galerii prac. Dominika Gorzołka jest członkiem Stowarzyszenia od 2004 roku. Podczas zeszłorocznych plenerów postawiła na całkiem nową technikę. **Zaczęłam malować obrazy rewersem na szkle od tyłu. Potraktowałam to jako wyzwanie. Chciałam spróbować czegoś innego. Malując w ten sposób zaczyna się od detali. Trzeba pamiętać, żeby zacząć od tego na czym zakończylibyśmy malowanie. To pracochłonne. Trzeba zmienić myślenie** - tłumaczy Gorzołka, która na co dzień zajmuje się Kastom Artem, malując na samochodach, motocyklach, butach czy torebkach.